

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63

— BIAŁYSTOK —

Administracja: Legionowa 1, tel. II. Konto P.K.O. 64.106

Straszne skutki wybuchu bomby w konsulacie włoskim w Argentynie

Mnóstwo osób zabitych i rannych

BUENOS AIRES. 24.5. — W konsulacie włoskim eksplodowała dziś bomba. Wybuch pociągnął za sobą śmierć 10 osób. — 20 osób zostało ciężko poranionych. Istnieje obawa, że kilkanaście z nich również utraci życie.

Wybuch drugiej bomby nastąpił w składzie aptecznym, jednakże tam nikt nie odniósł szwanku.

BUENOS AIRES. 24.5. Według komunikatu urzędowego liczba ofiar wczorajszego wybuchu bomby w generalnym konsulacie włoskim, wynosi 6 zabitych, 4 ciężko rannych i około 30 lekko rannych.

Zamach był skierowany przeciwko posłowi włoskiemu. Bomba wybuchła w 10 minut przed jego przybyciem do konsulatu.

Zarówno władze policyjne jak i konsul włoski są zdania, że zamach pochodzi z kręgów antyfaszystowskich, przyczem powołują się na fakt, że właściciel składu aptecznego, w którym również podłożono bombę, był prezesem miejscowej organizacji faszystowskiej. Miał on być pozbawiony życia równocześnie z posłem i generalnym konsulem włoskim.

CZESZEJKO - SOCHACKI

wraz ze sztabem polskiego
komunizmu

ma być odstawiony do granicy
polskiej

BERLIN. 24.5. W ciągu dalszego śledztwa ustalono, że z 26 komunistów, aresztowanych w Haberlausa Festsaalen, 23 są obywatelami polskimi, trzech zaś Rosjanami.

Wszyscy aresztowani staną dziś o godzinie 10-ej rano przed sądem w przydzium policji jako oskarżeni o posługiwanie się fałszywymi paszportami i będą najprawdopodobniej odstawieni do granicy polskiej.

Tchnienie śmierci w Hamburgu

porywa nowe ofiary

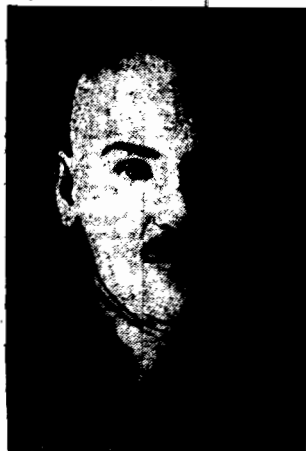
U wielu osób

ciężkie objawy zatrucia

BERLIN. 24.5. Z Hamburga donoszą: Ubiegłej nocy umieszczono w szpitalach w Hamburgu i Willemsburgu wielką liczbę nowych ofiar zatrucia fosgenem.

Objawy zatrucia u szeregu osób są bardzo ciężkie.

Prokurator sowiecki



El. chorąży rezerwy, następuje wódz naczelny armii rosyjskiej, obecnie zaś prokurator sowiecki. Krytyka, występujący jako oskarżyciel w procesie o szpiegostwo i zdradę państwa.

Powoli ale dokładnie przygotowuje się Anglia do wysadzenia w powietrze gazu niemieckiego

BERLIN. 24.5. — Z Londynu donoszą: Poseł Ramsden zapytał w Izbie Gmin, czy rząd angielski jest zdania, że Niemcy nie wykonują postanowień traktatu pokojowego o produkcji materiału wojennego i czy zawezwie Ligę Narodów, aby zbadła sprawę wybuchu gazów w Hamburgu.

P. Chamberlain odpowiedział, iż przedwczesne byłoby wyru-

żenia w sprawie polityki, jaka rząd brytyjski obierze w związku z tą sprawą.

Kwestia interpelacji lub zawezwania Ligi Narodów do akcji rozstrzygnięta może być dopiero wówczas, gdy rząd będzie w posiadaniu szczegółowych informacji.

Rząd podjął już kroki dla uzyskania tych informacji.

W gwałtownym tempie zbroją się Niemcy

Oficerowie marynarki tajnie zakupują broń
i materiały lotnicze

BYTOM. 24.5. — Socjalistyczny „Volksblatt” drukuje niezwykle sensacyjne rewelacje o interesach handlowych i przemysłowych ministerstwa Reichswery względnie urzędu marynarki wojennej.

Kapitan marynarki niemieckiej Lohmann, który swego czasu wydał z pieniędzy rządowych około 10 milj. marek na

towarzystwo filmowe Phoebeus, zamówił w imieniu urzędu marynarki niemieckiej za pośrednictwem towarzystwa „Severa” (Seeveruchsanstalt) zagranicą, zwłaszcza w Anglii i Szwecji materiały uzbrojenia za 20 milionów marek niemieckich t. j. ponad 40 milj. zł., o którą to sumę obecnie w Londynie zaskarżono skarb niemiecki.

Drugą sensacją tego pisma jest doniesienie, że pełnomocnik urzędu marynarki niemieckiej w Hiszpanii kapitan Canaris utworzył tajemniczy oddział transportów morskich towarzystwa lotniczego i wspomaga go pieniędźmi z budżetu skarbu niemieckiego.

Głównym dostawcą materiału lotniczego dla tego przedsiębiorstwa była znana założona przez kapitana Lohmanna szwedzka spółka Aktien Bolaget for Flighindustrie w Lindham w Szwecji.

Agentami Lohmanna i Canarisa, który w wiadomościach celach wyjechał do Ameryki Południowej, był państwo Dlenz, on był oficer armii austriackiej, ona aktorka wiedeńska znana z niedoszłych do skutku lotów transatlantycznych.

Dlenz w towarzystwie adwokata angielskiego zjawiał się w bieżącym tygodniu w ministerstwie Reichswery, żądając wyrównania rachunków za dostawę oraz zapłacenia mu prowizji. Sprawa ta grozi głównym skandalem europejskim.

Gen Nobile przeleciał przez blegun

OSLO. 24.5. Wobec poprawienia się pogody i ustania wichrów, gen. Nobile przucił pierwotny plan wylądowania na wybrzeżach Norwegii i kontynuował dalej lot swój do bleguna.

O godz. 1-ej w nocy „Italia” przeleciała nad blegunem północnym.

Parlament meksykański składem bomb

MEKSYK. 24.5. W umywalni meksykańskiej izby deputowanych wybuchła bomba, która na szczęście nie wyrządziła żadnych szkód.

Drugą bombę wykryto w pokoju przylegającym do umywalni. Bombe tę zdeponowano w porę uszczelnionej.

ZGON MECENASA H. CEDERBAUMA

WARSZAWA. 24.5. Dziś nad ranem zmarł po długiej chorobie znany i ceniony adwokat warszawski Henryk Cederbaum, członek redakcji „Kurjera Warszawskiego”, w którym przez długi szereg lat ukazywały się jego „Obrazki sądowe”.

Znakomity literat francuski



MARCELI BOUTERON
gawędził wesoło w Kurjerem Czerwonym
na stronie 2-ej.

ARESztOWANIE POSŁA SOCHACKIEGO W BERLINIE

podczas tajnego zebrania komitetu wykonawczego komunistycznej partii Polski

BERLIN. 24.5. Niespodziewane aresztowanie 26 komunistów polskich na zakonspirowanym zebraniu przy Neue Friedrichstrasse — dało sensacyjne wyniki.

Mimo wielkiej tajemnicy, jaką otoczone jest śledztwo, korespondentowi naszego pisma udało się stwierdzić, że zaaresztowani tworzą cały

komitet wykonawczy

komunistycznej partii Polski, których właściciele nie podlegają obowiązkowi posiadania wiz wjazdowych do Niemiec.

Zebranie w lokalu „Festsälen” przy Neue Friedrichstrasse zgłoszono jako

posiedzenie klubu esperantystów.

Pociąg cel i nazwa zebrania zostały fałszywie podane, policja obstawiała wszystkie wejścia, wkroczyła do sali i przystąpiła do sprawdzania tożsamości obecnych. Po wykryciu fałszywych paszportów aresztowano wszystkich zebranych i odstawiono ich do aresztu w przydzium policji.

Na stole konferencyjnym zna-



Czeszejk - Sochacki.

Wszyscy aresztowani legitymowali się fałszywymi paszportami austriackimi.

NOWE OBYCZAJE



Komisja budżetowa skończyła swe prace

Budżet min. skarbu uchwalony w trzecim czytaniu

WARSZAWA, 24.5.

W trzecim głosowaniu nad preliminarzem ministerstwa skarbu, komisja budżetowa zgłosiła wniosek o zwiększenie dochodów budżetu o 30 mil. zł. i uchwaliła pierwotną sumę 521 mil. zł. Natomiast wbrew rządowi 16 głosami przeciw 12 utrzymano w mocy powiększenie dochodu z cel o 20 mil. do sumy 300 mil. zł.

W kategorii wydatków wywalała się mała dyskusja na temat funduszu dyspozycyjnego, który komisja w drugim czytaniu zredukowała do 150 na 75 tys. zł. Członkowie komisji żądali wyjaśnienia, pociągając ministerstwo skarbu do podjęcia funduszu tajnego.

Prezes komisji p. Byrka wyjaśnił, że wywalca tego funduszu w min. skarbu jest b. premier Grabowski, który go motywował tem, że chodzi tu o różne dyskretnie wydatki, związane ze starami o pożyczki zagraniczne.

Z dalszych wyników wynika, że z tak małego funduszu nie można kupić nawet lichego pośrednika w pertraktacjach pożyczkowych, ale w związku z niemi minist. skarbu ma pewno wydatki reprezentacyjne, a przecież — jak stwier-

Krok za krokiem posuwają się rokowania z Litwą

WARSZAWA, 24.5.

Dzisiaj o godz. 11-ej rozpoczęły się w prezydium Rady ministrów obrady komisji kolejowej do rokowań polsko-litewskich.

Obrady pozostałych podkomisji: pocztowo-telegraficznej i gospodarczej rozpoczynają się jutro.

Bawiacego w Warszawie rektora „Lietuwas Aldas” p. Bagdonas przyjął w południe minister spraw zagranicznych Załuski i udzielił obszernego wywiadu na temat stosunków polsko-litewskich.

Taktyka niezręczna i niebezpieczna...

Deklaracja urzędników państwowych przeciw łączeniu regulacji ich płac z nowymi podatkami

WARSZAWA, 24.5.

Centralna komisja porozumiewawcza Związku pracowników państwowych nadesłała nam oświadczenie, w którym m. in. czytamy:

„Prawa bytu pracowników państwowych została zbyt uproszczonym sposobem rozumowana połączone z koniecznością nowego obciążenia podatkowego.”

Wystarczy zwykły logiczny, aby zrozumieć, że wszystkie wpływy koncentrują się w jednym skłobie państwowym, a stąd dopiero zgodnie z przebiegiem są wydatkowane. To grozi, które dla państwa, mogą być na inwestycje, a nie na powiększenie pensji załodzonego od lat pracowników, z taką ofiarnością podtrzymującego na swych barkach smach naszej administracji państwowej.

To też nietylko przedstawiciele stron

Sejm zagważdza poprawę doli urzędników

WARSZAWA, 24.5.

Koła poinformowane zaznacza, że Wydatna podwyżka płac urzędników nie da się pomyśleć bez nowych źródeł dochodowych.

Sejm wczorajsza swa uchwała uchylił jednak nawet dyskusję nad temi źródłami, proponując nie przez skarb.

Wytworzyła się tedy nowa sytuacja: Rząd nie mógł rozważyć czy i w jakim stopniu będzie mógł uwzględnić postulaty urzędników.

RADIO WARSZAWSKIE

WARSZAWA (Długość fal 1111 m.)

Godz. 12: Sygnal czasu, hymn i wita-
nie przez Marcelego Bouterona, kompozycja
J. Szwedera - meteorologiczny, nadprogram
Godz. 16: Komunikaty: meteorologiczny,
gospodarczy, samorządowy, nad-
program. Godz. 16: „Przegląd” przez
marcelego Bouterona - odczyt p. B. Ja-
łowickiego. Godz. 16 m. 20: Przegląd
wydarzeń periodycznych odczyt
p. H. Miodkowskiego. Godz. 16 m. 40: Lek-
cja języka angielskiego. Godz. 17 m. 20:
Transmisja z Krakowa. Godz. 17 m. 45:
Transmisja koncertu z Ka-
konia. Godz. 19 m. 5: Komunikat radio-
wo-telegraficzny z Krakowa. Godz. 19 m. 10:
Głosy z Krakowa. Godz. 19 m. 15: Rozmowa
z Krakowa. Godz. 19 m. 20: Komunikat
radio-telegraficzny z Krakowa. Godz. 19 m. 25:
Komunikat radio-telegraficzny z Krakowa.
Godz. 20 m. 15: Transmisja koncertu
symfonicznego z Filharmonii warszaw-
skiej. Godz. 22: Sygnal czasu, hymn i wita-
nie przez Marcelego Bouterona, kompozycja
J. Szwedera - meteorologiczny. Godz. 22 m. 5:
Komunikat radio-telegraficzny z Krakowa.
Godz. 22 m. 10: Komunikat radio-telegraficzny z Krakowa.

Dekrety Prezydenta Rzplitej

Komentarz do konferencji prezesów komisji sejmowych pod przewodnictwem Marszałka Daszyńskiego

WARSZAWA, 24.5.

Przebieg onegdajszej konferencji prezesów komisji sejmowych, odbytej na zaproszenie p. marszałka Sejmu Daszyńskiego, nie został oddany ściśle. Ze strony najbardziej powołanej otrzymujemy następującą informację:

Zagajając konferencję marszałek Daszyński wyjaśnił, że odsyłając z urzędu dekrety Prezydenta do onod-
nych komisji sejmowych oparł się na precedensie przyjętym już w Sejmie po przednim, przyczem zaznaczył, że ani wówczas ani obecnie przy rozdziale referatów rząd przeciwko temu nie opo-
nowiał.

Jestli obecnie podnosi się względy formalno-regulaminowe należy postępować

wanie zmienić o tyle, że o leby istniał w Sejmie zamiar znieważenia czy uchylenia któregoś z dekretów zaistniałyby kluby winny zgłosić wniosek na plenum Sejmu. Nie umiastwiał to a-toli dokonane już rozdzielanie referatów dotyczących dekretów w komisjach.

W toku przemówienia p. marszałek dał wyraz przekonaniu, że rząd nie dąży do konfliktu z Sejmem, z powodu dekretów i spór ten uważa za incydent.

Nad oświadczeniem p. marszałka wywołała się długi i gorący dyskusja. W wyniku dyskusji podzielono, zapatrywano, że dekrety mogą być uchylane lub nowelizowane o ile na plenum zgłoszony będzie odpowiedni wniosek poselski.

Łamigłówka rządowo-sejmowa

Skąd brać pieniądze na poprawę bytu urzędników państwowych

WARSZAWA, 24.5.

Na komisji budżetowej odbyła się wczoraj ciekawa dyskusja na temat poprawy bytu funkcjonariuszów państwowych. Rozprawę zapoczątkował p. Krzyżanowski (B. B.) zwracając uwagę, że w czerwcu 1927 r. rząd podwyższył płace o 45 proc. dodatek kwartalny, lecz nie wstawił tego do budżetu. Sejm przyznał to na kwartał bieżący, lecz na kwartały dalsze, dodatku tego, ani wniosku odpowiedniego niema. Mówca pisał, że rząd, przeinaczając do-chody ostrożnie, aby w razie gdyby na-we podatki nie zostały na czas uchwalone, miał rezerwy na wypłatę owych 15 proc. dodatku kwartalnego.

P. Diamand (P.P.S.): Jeden ze znawców budżetu z obozu przyjaciół rządu

oceniał nieskonsumowane przez budżet dochody na 150 milionów. Skonsumowanie tych kwot przez komisję budżetową jest kwestią stosunku Sejmu do rządu.

P. Krzyżanowski (B. B.): 15 proc. do-datek czynniki rocznie 126 milionów.
P. Diamand: Podwyżka dla urzędników jest nietylko zależna od naszych dochodów. Rząd trzyma się zasady, że płaci nie tyle, ile się należy, ale w za-leżności od tego, czym rozporządza. Uważam też, że należałoby się poma-nąć ponad to 15 proc.

Dowiedziałem się także, że rząd nie wypłaca urzędnikom 8 proc. dodatku mieszkaniowego. Od 6 miesięcy stano-wi to już 48 proc. Czy ta kwota jest umiesszczona w budżecie?

P. Krzyżanowski: Tego niema w bu-dżecie.

P. Diamand: Jeśli niema, to wogóle należałoby odrzucić budżet, bo to nie jest budżet.

Wiceminister skarbu dr. Grodzinski Rząd uważa potrzebę przyzyska z po-mocą urzędników. Ustawa uposażeniowa jest opracowywana i będzie przed-lonona, gdy będzie osiągnięte pokrycie.
P. Diamand: Czy pan minister my-sli, że trzeba wymuszać na Sejmie pod-
datki?

P. wiceminister: W przeciwnym ra-zie powstałby deficyt budżetowy.

P. Diamand: Deficyt jest w całym budżecie, a nie specjalnie dla urzęd-ników.

P. Wiceminister: Preinbowane do-chody nie wystarczają na podwyżkę płac urzędników.

Na wniosek p. Byrki do sprawy po-borów urzędniczych postanowiono wró-cić przy omawianiu ustawy skarbowej.

— O rad wielkości gołębicy i jej mi-si czyli doszczętnie sady, ogrody warzy-wne i zaskowy w kółku graminach powstał Chiel w górnej Bawarii.

Projekty podatkowe rządu odrzucone przez Sejm

W imiennem głosowaniu 191 głosami przeciw 149 głosom

WARSZAWA, 24.5.

Izba poselska zatwierdziła we rzu-
dzą z projektem podatkowym rządu w sposób równie beceremonjalny, jak prymitywny.

W imiennym głosowaniu odrzucono 191 przeciw 149 głosami projekt podatku od budynków na wsi, oraz 195 przeciw 146 głosom projekt podwyższenia podatku grun-towego.

Wobec takiej postawy większo-sci Izby minister skarbu wycofał projekt ustawy o stałym podatku majątkowym. (Okłaski na ławach stronnictwa ludowych).

Odrzucając projekty rządowe już w pierwszym czytaniu,

większość Izby uchyliła się nawet od rzeczowego rozpatrzenia na ko-misji proponowanych podatków.

Za odesłaniem projektów podat-
kowych do komisji głosowały kluby: Blok bezpartyjny, Związek Lu-dowy - Narodowy, Chrześcijańska
Demokracja i Żydzi.

Cztery te grupy liczą razem 194 posłów. W głosowaniu imiennem dostarczyli jednak tylko 149 gło-sów. Nieobecność 45 posłów — członków tych grup, podyktowana zapewne chęcią

ucieczki przed odpowiedzialnością w kwestii niepopularności, stała się powodem porażki moralnej klubów, opowiadających się za odesłaniem projektów rządowych do komisji.

Wynik głosowania wywołał w Izbie duże

poruszenie i tysiące kombinacji.

Stanowisko rządu jest jeszcze nie ustalone, mówią o ewentualno-sci ponownego złożenia projektów podatkowych do łaski marszałkow-skiej, po dokonaniu w nich pew-nych zmian.

W dyskusji, która poprzedziła

głosowanie, przemawiał m. inn. p. Sanolca (B.B.), który bronił odesła-nia projektów do komisji.

W gruncie rzeczy — mówił p. Sa-nolca — chłop razem z obu podatkami małby zapłacić nie więcej, niż 30 zł. Nie wolno z tego powodu przedsta-wiać rządu jako wroga obłoga. —
Te perfidie polityczną chcemy tu na-piętnować.

My wiemy, że nas okazywacie za wrogów chłopu, robotnika i urzęd-nika, a może i ziemianina, jak podczas wyborów okrzyknano nas za wrogów religii. My się jednak nie boimy.

O tych przedłożeniach u nas, na klubie, były różne sady, ale gdy zo-baczyliśmy ten swaryt, a nie wszyst-
kich partyj nie w obronie chłopu lecz w obronie demagogii partyjnej, tylko dla możliwości chłabania błotem na Blok Bezpartyjny, stanaliśmy jak le-den maż i ja, który byłem jedynym z

nałwiekszych przeciwników tych prze-dłożeń, zabrałem głos, aby napiętno-wać te perfidie.

My, Bezpartyjny Blok wzięliśmy na siebie ciężkie i niepopulane zadanie, by zapomnieć o licytacji partyjnej i nie boimy się uchylać damin na rzecz potęgi państwa.

Podczas przemówienia p. Sanol-cy posłowie z P. P. S., Wyzwolenia i Stronnictwa chłopskiego opuścili salę obrad.

Jeden z przewodców wyjaśnił, że lewica nie ma ochoty wysłuchi-wać wywodów „przechodnia poli-tycznego”.

Po przemówieniu p. Plotow-skiego (P. P. S.), który dowodził, iż legende o wielkich zapasach kasowych skarbu stworzył rząd i jego zwolennicy, nastąpiło gło-sowanie, którego wyniki podaliśmy na wstępie.

Następne posiedzenie Sejmu we wtorek 29 maja.

Nocna konferencja ministrów

po odrzuceniu przez Sejm projektów podatkowych

WARSZAWA, 24.5.

Prezes komisji budżetowej p. Byrka udał się wczoraj o godz. 5 po poł. do wicepremiera Bartla i odbył z nim konferencję na te-mat stanowiska, jakie zajmie rząd w kwestji poprawy bytu urzędników.

Wicepremier Bartel odpowie-dział, że porozumie się w tej spra-wie z członkami gabinetu. O g. 9 wieczorem przybyli do Prezy-dium Rady ministrów członkowie rządu, którzy do godz. 11 w no-cy naradzali się nad sytuacją wy-

tworzoną wskutek odrzucenia przez Sejm projektów podatko-
wych.

W kołach zbliżonych do rządu wyjaśniali, że załamowanie źró-deł dochodowych wstrzymuje na-leżyte uregulowanie postulatów urzędniczych.

Min. Czechowiec wypowie się na dzisiejszym posiedzeniu komi-sji budżetowej w sprawie stano-wiska rządu wobec kwestji wy-płaty urzędnikom przynajmniej 15 proc. dodatku.

PO KARYGODNEJ POMYŁCE POLICJI

Oświadczenie prezydium Sejmu i wyjaśnienie ministra Składkowskiego

WARSZAWA, 24.5.

Przed porządkiem dziennym wzo-rzajszego posiedzenia Sejmu zabrał głos wicemarszałek, Zahajkiewicz (O. U.).

I podał do wiadomości Izby fakt narusze-nia wolności posła Lwa Baczyńskiego przez aresztowanie go zamiast wyda-nego sądom posła komunistycznego Władysława Baczyńskiego. Przeciw temu regimowi policyjnemu, który wszczętnie obecnie zapanował, nale-ży założyć

kategoryczny sprzeciw.

Ody p. Lew Baczyński z Klubu ukr. po wczorajszym posiedzeniu Sejmu udał się na pl. Trzech Krzyży, podał do niego wywiadowcy policji i spow-
niwszy się z kimś małym do odczytania, za-dał, aby udał się z nim. Zaproszony na policję, pozbawiony był wolno-sci przez 2 godziny zanim go porozu-mienia się telefonicznie z kancelarią Sejmu, wypuszczono go, stwierdzając iż zasła omyłka.

Przemawiał tu w obronie

praw całego Sejmu.

— mówił wicemarszałek Zahajkiewicz — gdyż godność Sejmu została obra-
zona, a odpowiedzialnym za to przed na-m jest szef organów bezpieczeństwa p. minister spraw wewnętrznych. Jego me-lan jest dać satysfakcję całemu Sejmowi.

Marsz. Daszyński: Ubolewam nad

tem, że policja, której szefem jest p. minister spraw wewnętrznych nie za-dała sobie drobnego trudu, ażeby stwier-dzić,

który z posłów Baczyńskich został wydany w ręce władz sądowych. Stwierdzam, że w pewnych kołach, za które odpowiedzialność polityczną musi ponieść p. minister spraw wewnętrznych rozpowszechniły się poglądy, które rezultatem jest mniejsza poszanowa-nie praw obywatelskich i konstytu-cyjnych posła, aniżeli jakiegokolwiek innego obywatela. (Okłaski).

Przyzwyczajono się do tak niskiego

traktowania godności poselskiej i obywatelskiej, że należy w interesie zdrowia życia publicznego zapro-testować przeciw temu przy pierwszej sposobności.

Przedłożyłem już p. ministrowi spraw wewnętrznych opis zażądaj, żądając za-grożeń konsekwencji z naruszenia prawa obywatelskiego i nietykalności poselskiej p. Lwa Baczyńskiego.

I stwierdzam z ubolewaniem,

że do tej chwili nie otrzymałem ani ust-
nego, ani pismemnego usprawiedliwienia się władz z ich postępowania w tym wypadku. (Okłaski).

Wypadek, który wywołał powszech-ne oburzenie, spotkał się z należytym zadośćuczynieniem ze strony rządu.

Przed zamknięciem posiedzenia mar-szałek Daszyński oświadczył:

O godz. 5 po. zjawił się w moim biurze p. minister spraw wewnętrznych i usprawiedliwił się z powodu zachowa-nia się podwładnych mu organów w sprawie posła d-ra Lwa Baczyńskiego, wyraził żywe

ubolewanie nad niedołężnością

odnośnych organów policyjnych i przy-rzekł zarządzić ściśle i surowe śledz-two a winnych ukarać.

Sądze, że jest moim obowiązkiem po-dać to do wiadomości Wysokiej Izby.

Emigranci rosyjscy muszą uznać traktat ryski

Znamienny głos „Za Swobodu”

Warszawski organ emigrantów rosyjskich „Za Swobodu” zamie-scił artykuł o nazwie „Wiersta Pa-smanka o stosunkach polsko-ro-syjskich. Autor wypowiada się stanowczo przeciwko stosowaniu metod terrorystycznych przez e-migrantów w Polsce, zaznacza-jąc, że Rosja nieobszewicka be-dzie zawsze zainteresowana w tem, aby utrzymać z Polakami

jak najlepsze stosunki, gdyż nie może być otoczona ze wszystkich stron wrogami, a Polska będzie ją zawsze osłaniała przed rye-mieckim naciskiem. Dlatego to Rosjanie emigranci powinni obec-nie naseć traktat ryski jako obowiazu-jący stronę rosyjską, a w przyszłości będzie miał to u-czynić nieobszewicki rząd rosyj-ski.

„Wanda” i „Nii”

Dwa nowe gatunki wyrobów monopolu tytoniowego

Polna Monopol tytoniowy wy-puścił w najbliższych dniach na rynek papierosy gatunku „Wan-da”, pakowane w paczki po 10 sztuk.

Jednocześnie ukazał się w sprzedaży papierosy gatunku „Nii” w pudełkach metalowych, automatycznie zamkniętych i o-twieranych.

Kto się urodził dnia 25 maja

w najgorzejm razie do siebie radę jako defektyw

Jest wspaniały dzień i odpocznij się swym wielkim roz-siekaniem. Daj się oprowadzić swym kochanemu, a jego kochan-
ka jest ci obojętna.

od wczoraj i smoczyć, kochajmy i kocha-
my, w ten sposób odnowimy swój talent.

Wzrostu wpływ przysiadajmy. Jest to ciekawostka, ponieważ się o wy-wody i rozmyślenia swych god.

Upomniemy się, że jest niebezpieczna. Zajmie stanowisko odpowiedzialne, na

Dla kawalerów - inteligentów niema zapomóg

po 9 miesiącach pomocy państwowej

WARSZAWA, 24.5.

W dniu wczorajszym ukazało się rozporządzenie ministra pra-cy i opieki społecznej ogranicza-jace wypłatę zapomóg dla pew-nych grup bezrobotnych pracow-ników uniwersalnych. W myśl tego rozporządzenia nie będą mieli prawa otrzymywania zapomóg: bezrobotni inteligenci kawale-ro-
wi, którzy w ciągu 9 miesięcy bez przerwy pobierali zasiłki o-raz bezrobotni inteligenci żonać

bezdzietni, którzy z zapomóg korzystał bez przerwy przez 15 miesięcy.

GIEŁDA

WARSZAWA, 24.5.

Metal
Rubel złoty 42.5, Dolar srebrny 8.65
Rubel srebrny 1.97, Srebrny bilon ro-syjski 1.26.

Dewizy
Berlin 212.42, Gdansk 174.04, Białystok 194.45, Warszawa 359.75, Londyn 43.83, N. York 8.9, Paryż 35.1, Paryż 34.13, Szwajcaria 17.64, Wiedeń 128.42, Sankt Petersburg 239.25, Włochy 47, Cezaryne 23.75.

Papierosy lokacyjne
Dolarówka 84.25, 5 proc. poł. Eowa 67, 10 proc. poł. Eowa 104, 6 proc. poł. Eowa 65.5, 8 proc. L. Z. 81.5, 4 i 1 poł. Eowa 1. Z. 5.25, 4 i 1 poł. Eowa 1. Z. 5.25, 5 proc. L. Z. m. W. 59.15, 8 proc. L. Z. m. W. 77.25.

Akcje
B. Polski 179.5, B. Działalności 134.5, B. Handlowy 117, B. Zyskowny 34.5, B. Z. Sp. Zar. 86, Krowczyński 76, Puls 7.25, Spółka 162.5, Złoty 33, Elektryk 70.99, Elektryk 92, Sł. i Światło 189, Chodorów 52, Czerwik 7, Wares, Cukier 75, Pirety 71, Łazy 9, Wysoke 170, Węgry 99, Czerwik 46, Lipów 43, Modrzewie 48.75, Norblin 225, Parowoz 50, Poisk 11.5, Rudnik 53.5, Sta-rachowice 63.5, Ursus 10.75, Złotek 160, Zawiercie 31, Zyrardów 15.75, Borkowski 16.75, Jabłkowicz 2.7, Fra-barowski 270, Szwajcaria 32.5.

Zamiast kary śmierci - dożywotnie więzienie

Wyrok w procesie o zabójstwo prezyd. Łodzi

WARSZAWA, 24.5.

Sąd apelacyjny, odrzucając wniosek obrony co do odroczenia procesu o zabójstwo prezy-denta Cynarskiego kontynuował wczoraj rozprawę, w czasie któ-rej przemawiał prokurator Mar-kowski i obrońca adw. Hofmoki

Łodzi.

O godzinie 8 i pół wieczorem prezes Orłowski ogłosił wyrok, mocą którego zamieniono Ry-dziewskiemu karę śmierci na ciężkie więzienie bezterminowe.

Ofiara mściwych Prusaków

Tragiczny koniec austriackiego generała

Jedną z najtragiczniejszych postaci powojennych był generał austriacki Auffenberg - Komarow, dowódca armii odpierającej w roku 1914 atak wojsk rosyjskich na Galicję.

Auffenberg był jednym z tych, którzy od początku wojny światowej występowali przeciw hegemonii pruskiej i ostrzegał rząd wiedeński przed egoistycznym sojusznikiem, który za dobrą cenę gotów był sprzedać sprzymierzoną monarchię habsburską.

Rząd Auffenberga nie posłuchano, a przyjaciele Wilhelma, którzy na dworze wiedeńskim stanowili potężną kamarylę, postanowili srogo zemścić się na generale.

Pomimo, iż odniósł poważne zwycięstwo pod Komarowem i okazał się zdolnym taktikiem, odebrano mu dowództwo i obrzucono najpotworniejszymi oszczerstwami. W ostatnich dopiero miesiącach, gdy Auffenberg - Komarow ciężko zaniedbał, starali się go przyjaciele zrehabilitować, a kapituła orderu Marii Teresy nadała mu najwyższe wojskowe odznaczenie. Przed kilkoma dniami austriacki minister wojny otrzymał list tej treści:

"Drogi Przyjacielu!
W chwili, gdy odbierzesz to pismo, zakończy już moja doczesna pielgrzymka. Czuję bowiem, iż chwile moje są policzone.

Dziękuję Ci za przyjaźń i błogosławieństwo na dalszą drogę życia. Proszę Cię, przyjacielu, nie zapomnij o mej rodzinie, a zwłaszcza o żonie, która mi była najwielką przyjaźnią."

Napisawszy taki list, kazał go generał zanieść na pocztę, a w godzinę potem już nie żył.

Protest przeciw tuzinowi dzieci

Fanatycki baptysta i jego zmęczona żona

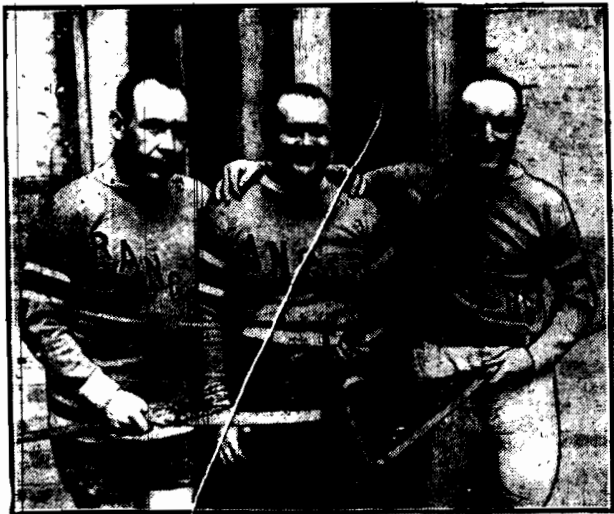
BRIDGEPORT (Connecticut), 24.5. — Pani Edith Cromwell zaparła się do sądów o obronę przed tuzinami.

Pani Cromwell, która zrodziła w małżeństwie jedenaścioro dzieci, z których sześć zmarło, jedno zaś jest kaleką, nie sądzi, aby mogła przeżyć porzucenie jeszcze jednego dziecka.

Małżeństwo, wedle twierdzenia p. Cromwellowej jest fanatycznym baptystą i wyznaje zasadę, że obowiązkiem chrześcijanina jest mieć jak najmniej dzieci i że Bóg będzie się o nie troszczył.

Cromwellowa poddała badaniom psychiatrycznym.

Król jazz-bandu, jako hokeista



Paul Whiteman, zwany w Ameryce królem jazz-bandu, jest zapalonym hokeistą. Na zdjęciu stoi on między dwoma czempionami hokeja Johnsonem i A-belem.

Potworne obrazy z sowieckiej „szkoły“

Uczelnie czy ogłupialnie młodzieży

SZEKSPIR „NIEUŚWIADOMIONYM ORTODOKSEM“

Wielkie wrażenie we Francji robią artykuły francuskiego dziennikarza, Bagueta, który po ośmiomiesięcznym pobycie w Rosji sowieckiej wrócił do Paryża.

Baguet ogłosił między innymi pamiętnik 12-letniego chłopca, ucznia szkoły sowieckiej.

Mały Ilja pisze:

— Wczoraj przyszła do nas nowa nauczycielka przyrody i odezwała się: „Cicho dzieci!“ Natychmiast powstałem z ławki i zaprotestowałem:

— Towarzyszko nauczycielko, zwracam uwagę, iż nie jesteśmy dziećmi, lecz młodymi obywatelami sowieckiej republiki. Wypraszamy sobie takie burzliwe przezwiska.

Nauczycielka strasznie się rozgniewała i krzyknęła:

— Opuść klasę, ty galganie! Wtedy i ja wpadłem w gniew i odpowiedziałem:

— Zaraz poznać, iż towarzyszka jest burżujką i ma antyrewolucyjne przekonania, gdyż „klas“

już nie ma w nowożytnej szkole, lecz w miejsce nich są laboratoria. Za obrazę uświadomionego obywatela sowieckiego pociągnę towarzyszkę do surowej odpowiedzialności."

Ulubionym zajęciem szkolnym jest urządzanie przedstawień teatralnych.

Baguet czytał krytykę 16-letniego chłopca z przedstawienia „Hamleta“ Szekspira.

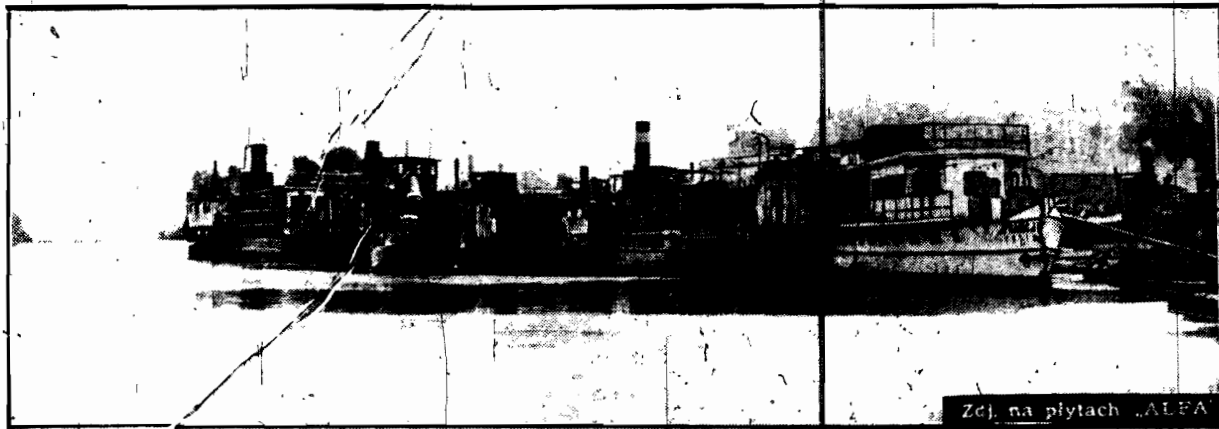
Młody „obywatel sowiecki“ napisał:

— Sztuka ta jest miedzą, chociaż występuje w niej duch. Szekspir był nieświadomym ortodoksem, skoro wierzył w takie dzieciństwa.

Hamlet ginie z powodu swego mistycznego usposobienia i jest ofiarą intrygi panującej klasy."

Nie różowo przedstawia się przyszłość Rosji, skoro w tamtych szkołach panuje taka atmosfera, jak ją przedstawia francuski dziennikarz.

Las kominów, potężne kadłuby statków



Zdjęcie jednak nie przedstawia jakiegoś portu morskiego. Przylrzyjmy się dobrze: poznamy tu starych znajomych. Statki, którymi jeździliśmy może na wycieczki po Wiśle. Tak. Po Wiśle. Zdjęcie bowiem przedstawia port Czerniakowski w Warszawie.

TRZYNASTOLETNI DZIECKO

w szponach handlarzy „żywego towaru“

Pisze do rodziców rozpaczliwe listy zroszone łzami

WARSZAWA, 24.5. — W tajemniczych okolicznościach zginęła 13-letnia Stasia Starosówna, zamieszkała przy ul. Karolkowej nr. 64 w Warszawie.

Zrozpaczeni rodzice dali znać policji, która rozpoczęła energiczne śledztwo.

Przed niespełną tygodniem w dn. 18 maja p. Staros, woźny szkoły powszechnej przy ul. Karolkowej nr. 64 otrzymał z Magistratu 270 zł., które schował w szafce.

Po południu wszyscy wyszli z mieszkania: p. Staros do zajęcia, żona jego p. Katarzyna z najmłodszą córeczką Zosią na nawiązanie lampy kwarcowej.

W domu została tylko Stasia z 9-letnią siostrzyczką Władzią.

Gdy p. Katarzyna wróciła do domu nad wieczorem Władzia siedziała sama.

— Gdzie Stasia? — Nie wiem, wyszła — odpowiedziała dziewczynka.

Wieczorem znaleziono następujący list, wyjaśniający częściowo tajemnicę zniknięcia najstarszej córki.

Kochani rodzice! Uciekam. Jestem dla was niedobraczką. Ciotka Helena wie o wszystkim. Proszę, nie mówcie o tym nikomu. Proszę, nie mówcie o tym nikomu. Proszę, nie mówcie o tym nikomu.

Stasia. List znaleziono na komódzie. Równocześnie sąsiadka p. Śmietankówna oświadczyła, że widziała Stasię wychodzącą z bramy z paczką.

Zapytana ciotka Stasi p. Helena nie umie wyjaśnić powodu ucieczki dziewczynki.

Z pieniędzy zginęło 200 zł. W trzy dni później przyszedł następujący list datowany 19 b. m., a wysłany ze Lwowa 21 b. m.

Kochani rodzice! Zauważcie, że zbliżał się list zamykający czas obywateli. Pracuję na swoje własne utrzymanie. Powróćcie do was nie mogę, ale gdybym mogła, to bym was odwiedziła. Władzia niech idzie do szkoły i niech modli się za moją duszą. Zgryzłam strasznie. Kląskam wam się.

Nie ulega kwestji, że dziewczynka wpadła w ręce handlarzy żywym towarem. Wskazuje na to treść listów, które pisane są niewątpliwie pod kontrolą. Nie ma w nich adresu, ani dokładnej podanych warunków, w jakich nieszczęśliwe dziecko obecnie się znajduje.

Zuchwały napad bandycki w pociągu

Wstrząsający pościg i ucieczka zbrodniarzy

LWÓW, 24.5. — Wczoraj w nocy w pociągu Nr. 1743 na linii Mikołajów — Stryj koło stacji Piaseczna w jednym z wagonów trzeciej klasy powstał nagle trzej mężczyźni i dobywszy rewolwerów zażądali od podróżnych pieniędzy i kosztowności.

Wśród pasażerów powstał nie słychany popłoch. Bandyt, który zdołał jednemu z podróżnych porwać kilka złotych, przebiegł wzdłuż pociągu i poczęł uciekać wzdłuż pociągu. Zatrzymali się dopiero na ostatniej platformie i formie wagonu obok parowozu i zamknawszy drzwi, grozili rewolwerami schodzącej ich służbie kolejowej.

Na stacji Wilczewo — Wolice bandyci wyskoczyli z pociągu i znikli w pobliskich lasach.

Samolot pasażerski w płomieniach

Pasażerowie, pilot i mechanik ponieśli śmierć

KOLONJA, 24.5. Samolot linii Paryż — Berlin zapalił się w powietrzu. Przy gwałtownym lądowaniu ponieśli śmierć pilot, mechanik i pasażerowie.

Kopalniementarzystka górników

Setki zabitych, rannych i zaginionych

YUCON (Zachodnia Wirginia) 24.5. — Nieprzerwanie trwających katastrof górniczych nawiedza Stany Zjednoczone.

W tutejszej kopalni nastąpił wybuch, skutkiem którego 17 górników zostało zabitych, a wielu odniosło ciężkie rany.

W miejscowości Harlan w Kentucky nastąpiła ciężka eksplozja, przyczem pewna grupa górników odcięta została od szyn. Dotychczas wydobyto 5 zabitych, o 10 dalszych górnikach brak wiadomości.

Liczba ofiar w Matfiew powiększyła się już do 155. Obecnie jeszcze brak wiadomości o losie 40 górników. W ciągu dnia dzisiejszego wydobywano odzyskać nie trupy.

Kąpiel słoneczna



Tak wygląda słynna amerykańska artystka filmowa Clara Bow w czasie, kiedy używa kąpiei słonecznej.

Katastrofa samolotu-ptaka



Amerikanin Leonard W. Bonney skonstruował samolot w kształcie ptaka z zachowaniem proporcji i rozmiarów ptasich. Pierwszy lot wynalazcy skończył się tragicznie bowiem samolot - ptak runął z wielkiej wysokości i rozstrząsał się na kawałki.



Triumfalny raid dorożkarza

Wszędzie koledzy urządzają mu owacje

Berliński dorożkarz Gustaw Hartman, który odbywa podróż z Berlina do Paryża swą dorożką, przejechał granicę francuską. Hartmana witali wszędzie z wielkimi oklaskami jego towarzysze zawodowi i woźnice.

W Asbach, stacji granicznej, dorożkarze udekorowali dorożkę Hartmanna i jego starego konia wieńcami świeżych kwiatów i odprowadzili go w triumfalnym pochodzie, aż do granicy niemieckiej.



Czytajcie „Przegląd Sportowy“

Komunistyczna Partja Zachodniej Białorusi przed Sądem.

Dwudziesty szósty dzień procesu.

Wczoraj po otwarciu posiedzenia sądowego adw. Jan Dąbrowski usunął swoje poprzednie wywody obroną jeszcze 2 oskarżonych. Następnie zabrał głos ponownie p. prokurator Zubelawicz. Byłbym się rzekł swej repliki, gdyby obrona nie była poruszyła kilku kwestyj formalnych, co zmusza mnie do zabrania głosu. Obrona kwestionuje pociągnięcie do odpowiedzialności Wierę Chorążą i kilku innych oskarżonych, ponieważ zostali oni już uprzednio skazani za wyroki sądowe. Zasadność przesłuchania w Polsce. Obrona powołała, że ci oskarżeni są tu jakoby dla dekoracji. O ile używać mamy takiej terminologii teatralnej, to ja nie odpowiem, że nikomu na dekoracji nie zależało, a oskarżeni ci są nie dekoracją, lecz bardzo ważnymi aktorami dramatu.

W dalszym ciągu p. Prokurator udawał, że czytałem odnośnych artykułów, że pociąganie tych oskarżonych do odpowiedzialności było zupełnie zgodne U.P.K. wobec spełnienia przez nich przestępstwa w różnych miejscowościach Rzeczypospolitej. Oczywiście najsurowszy wyrok pochłonie wszystkie pozostałe.

Kiedy żądałem kary — ciągnął dalej p. Prokurator — dla nieletnich, to oczywiście miałem na myśli również art. 53 k.k. o złagodzeniu normalnego wymiaru kary. Nie można mnie czynić zatem zarzutem, że żądałem kary, wyższej niż szwala kodeks karny.

Oskarżeni mówią, że rząd faszystowski w Polsce zorganizował tak ogromny proces, ponieważ zależało mu na tem. O ile to mówią oskarżeni, jest to zrozumiałe. Ale dlaczego również obrona wysuwa zarzuty, że stworzono proces-monstrę. Czy to może prokurator urządził dla siebie zabawę na cały miesiąc? Proszę przejrzeć akt oskarżenia i akta śledztwa, a obrona, która składa się przecież z dobrych prawników, przekona się, że proces powstał z logicznych i ściśle prawnych konieczności. Początkowo wykryto organizację podrejonową w Orli, następnie ujęto, jako pierwszego członka komitetu okręgowego Bogdana, później w dalszym ciągu wykryto członków komitetu centralnego partii. Wszy-

sko razem było ściśle związane; choć jedną odczwę bolszewicką w obecny proces nie mógł nie powstać. Gdyby podzielić ten proces na kilka lub kilkanaście procesów, tak jak tego domagała się obrona, byłoby to podział sztuczny. Sprośowanie na każdy poszczególny proces świadków, oskarżonych w analogicznych procesach wprowadzanie większe trudności i zamęt. Jeden z obrońców mówił: „Jak to można traktować inaczej proces polityczny, niż każdy inny proces?”. W rzeczywistości jednak w Polsce w ogóle nie mamy procesów politycznych z wyjątkiem jedynie procesów bolszewickich, bez względu na to, czy to jest K.P.Z.B., K.P.Z.U. czy Hromada. Procesy bolszewickie dają nam ciekawy materiał, wskazując do czego może dojść człowiek działający w tłumie. Niech panowie obrońcy wskażą mi

go słuchałem uważnie i z przyjemnością, ponieważ mówił rzeczowo, a jednak wiele rzeczy zabiegłował. Powiedział, że oskarżeni nie są groźni, ponieważ powstanie nie odbędzie się zaraz i dał jako przykład spotkanie z ludźmi. Ludzieca powiedział: „Panie mecenasie, ja pana za 12 miesięcy zjem”. Pan mecenas na to: „No, dobrze, to ja sobie 11 miesięcy jeszcze zaczekam”. Ale tak przecież nie jest. A już ludzie przyjdzie spóźnić do zjedzenia pana mecenas, już po miesiącu. Takiego ludzka trzeba zaraz zakuć w kajdanki i osadzić w więzieniu, a nie spokojnie czekać ufać jego przyrzeczeniu, że zje nas dopiero za rok.

Zresztą jeśli nawet pan mecenas może sobie — jeśli chce — czekać, to państwo w tym czasie o porządek społeczny nie może czekać. Jąbym — zakończył p. Prokurator — chętnie się rzekł oskarżenia wobec oskarżonych którzy przyznając się do partyjnej, komunistycznej przynależności, wykazywali by aktywną i zadelfiarowali zerwanie z partią. Jednakże ja takiej poprawy i skruchy nie widzę, a widzę przeciwnie, że oskarżeni czekają tylko na to, aby po wyjściu z więzienia znowu rozpocząć pracę komunistyczną.

Adw. Dąbrowski w odpowiedzi poruszył oświadczenie prokuratora, że pewien odłam społeczeństwa domaga się ustaw wyjątkowych przeciwko komunistom. Doprowadziłoby to do takich stosunków i wzmierzania sprawiedliwości, jakie mamy u naszego wschodniego sąsiada. Adw. Dąbrowski prosił by p. prokurator wykonał swoje przyrzeczenie o zrzeczenie się oskarżenia w stosunku do oskarżonego Świerżbińskiego, ponieważ przyznał się on podczas śledztwa, że należał do partii, lecz później z nią zerwał. Następnie w dłuższym wywodzie prawnym obrońca dowodził, że niesłuszne jest ponowne pociągnięcie do odpowiedzialności oskarżonych, skazanych przez inne sądy.

Adwokat Beylin, w swej replice, utrzymanej w tonie innym i pełnym przekonania, zwracał uwagę Prokuratora o potrzebie stworzenia tak wielkiego i przez to długotrwałego procesu, którego rezultatem jest powiększanie oceny faktów i często nawet nieznanymi twierdzeniami oskarżonych. Dalej adw. Beylin zaznaczał, że obrona nie ma ani zamiaru, ani możliwości bronięcia partii komunistycznej, broni jedynie indywidualnie oskarżonych i w razie stwierdzenia ich winy, wnosi o karę, która winie odpowiadała. Żałujemy, że brak miejsca nie pozwala nam oddać dosłownie przemówienia mec. Beylina, wypowiedzianego w prawdziwie dużym stylu.

Sąd przystępuje do wysłuchania ostatniego słowa oskarżonych. Przedwodniczący sędzia Moszyński uprzedził, że nie będzie tolerował mów agitacyjnych i takich wypadkach pozbawiał będzie oskarżonych głosu.

Niektórzy oskarżeni przemawiali bardzo spokojnie, nie wygłaszając mów agitacyjnych.

Po wysłuchaniu ostatniego słowa wszystkich oskarżonych i zatwierdzeniu przez sąd redakcji pytań w sprawie winy, przewodniczący sędzia Moszyński oświadczył, że ogłoszenie wyroku nastąpi w poniedziałek 4 czerwca r. b. o godz. 3 po poł.

Bóle uśmierza

Aspirin

w tabletkach

Żądać w oryginalnej opakow. „Bayer”
Do nabycia we wszystkich aptekach.



Śmiertelny spór o narzeczoną.

15 stycznia r. b. Bolesław Kondratowicz i Antoni Ameljanczyk, mieszkańcy wsi Łańsko gm. Szudziałowo jechali do jednej z sąsiadnich wsi, gdzie mieli podjąć się wykonania stolarskich robót. W drodze wyłazła się między nimi rozmowa o narzeczonej Ameljanczyka, o której Kondratowicz wyrażał się ujemnie, a nawet obojętnie. Ameljanczyk nie mógł znieść docinków Kondratowicza pod adresem swej wybranki, zareagował czynnie i wymierzył mu policzek. W odpowiedzi na to Kondratowicz porwał za lewą obojętnie i zadał Ameljanczykowi kilka śmiertelnych cio-

sów w głowę poczem wyrzucił trupa z auta i pojechał dalej.

Nagi trup z odcętą głową.

Marek Ameljanczyk nie mogąc w ciągu kilku dni doczekać się powrotu brata Antoniego i sprawdziwszy, że brat jego w wiosce, do której w dn. 15.1 wyjechał — nie był wcale dnia tego ani dni następnych, zaalarmował Posterunek P. P. w Szudziałowie.

Komendant Posterunku przed. Kruszyński niezwłocznie zatrzymał Bolesława Kondratowicza i zajął się jego wyjaśnieniem. Po dłuższych wahanach Kondratowicz przyznał się, że Ameljanczyka zabił, a zwłoki ukrył w pobliskim lesie.

W celu zatarcia śladów zbrodni, aby w razie odnalezienia zwłok Ameljanczyka, nie można było ich rozpoznać. Kondratowicz uciął głowę trupowi i rozebrał go do naga.

Udawany się wraz z Kondratowiczem na wskazane miejsce przodownik Kruszyński znalazł tam nagie zwłoki Ameljanczyka z odcętą głową, a dalej o kilkadziesiąt kroków głowę ukrytą pod pnem. Ubranie i bielizna zabitego znaleziono jeszcze dalej w lesie. Dnia 21 b. m. Bolesław Kondratowicz stał przed Sądem Okręgowym jako oskarżony z art. 453 K. K.

Przyznał się on do winy zabójstwa, twierdząc, że zabił Ameljanczyka jednym uderzeniem kamieniem w głowę, nie mając najmniejszego zamiaru zabijać go.

Pracujący jednak temu ekspert-tyz lekarski, która ustaliła iż Ameljanczyk odniósł kilka śmiertelnych uderzeń siekierą w głowę, nie zaś kamieniem.

Sąd skazał Bolesława Kondratowicza na 8 lat ciężkiego więzienia.

Tysiące nieświadomych dziewcząt

zwałonych obietnicami lepszych warunków bytu i nowego życia co dnia PADAJA OFIARĄ najstraszliwszej plag ludzkości —

Białego Niewolnictwa

PRZESTROGA jest potężny dramat odświeżający kulisę zbrodniczej działalności handlarzy żywym towarem pod tytułem

„W spelunkach Rio de Janeiro”

Wkrótce w kinie „Apollo”

„Modern” Dziś sensacja. Kasa 6 pp. Ceny Początek 6³⁰, 8³⁰, 10³⁰ wiecz. od zł. 1.

PANCERNIK ATLANTIC

dramat miłości i odwagi w 10 akt. (MIŁOŚĆ I HONOR) na tle walk arabskich z anglikami.

Z życia towarzyskiego

W dniu dzisiejszym opuszcza Białystok b. Dowódcą 42 pp. płk. Szt. Gen. Iwanowski, awansowany rozkazem Ministra Spr. Wojsk. na Dowódcę 9 dyw. piech. w Siedlcach.

Wyjazd pułkownika Iwanowskiego, ogólnia i serdecznie lubianego i szanowanego w mieście, stanowił duży wyłom w naszym życiu towarzyskim.

Zmiany na stanowiskach

W sądzie. Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 10-go bm. zamianował podprokuratora przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku Władysława Erazma Klanke sędzią Sądu Okręgowego w Białymstoku.

W wojsku. Na miejsce awansowanego do Siedlec płk. Szt. Gen. Iwanowskiego, Dowódcą 42 pp. mianowanym został ppor. Blocki.

Chociażby pan domu był nie wiem jak oszczędny,



mimo to uciechy się, jeżeli znowu pada na stół dobre ołtarze lub smaczny tort. Jeszcze bardziej będzie zadowolony, gdy mu znowu zadrzą, że piękna na Dra Oetkera prosiu do piczenia „Backin” według wypróbowanych przepisów Oetkera. Nowe wydanie F. barwnie ilustrowanej kieszonki z przepisami zawiera wielką ilość cennych wskazówek do piczenia.

Dr. A. OETKER, Oliwa

List do Redakcji.

Do Szanownej Redakcji „Dziennika Białostockiego” w miejscu.

Niniejszem podaję do wiadomości, że osobiście zbierane przeze mnie dobrowolne składki na pogrzeb s. p. kapitana rezerwy Wacława Ignatowicza dały następujący wynik:

M. Bilek Starosta 20 zł., Mitekiewicz-Zółtek 10 zł., Rampel 10 zł., Pomaski Kazimierz 5 zł., Lubkiewiczowa 10 zł., Tysza Tadeusz 5 zł., Krzywicki Władysław 5 zł., Kumant Inż. 5 zł., Gładysz A. 5 zł., Malinowski Inż. 5 zł., Łytkiewicz St. 5 zł., Religioni E. 5 zł., Bako 5 zł., Głogowski E. 5 zł., Kulikowski W. Sędzia 5 zł., Dzieciul 5 zł., Gubanow A. 5 zł., Zaczerniak Inż. 5 zł., Oświecimski M. 3 zł., Beldowski Doktor 3 zł., Ostrowska 3 zł., Polheim 3 zł., Kurowski Cz. 2 zł., Sawicki 2 zł., Krajewski 2 zł., Strzałkowski 2 zł., Toczyłowski 2 zł., Wojewódzki 2 zł., Kapitan (podpis nieczytelny) 1 zł. 50 gr., Tysza Józefa 1 zł., X. 1 zł. Razem 147 zł. 50 gr.

Załączając powyższą sumę uderzejm proszę Sz. Redakcję o doręczenie takowej p. Ignatowiczowej i jednocześnie w Jej imie-

niu wszystkim ofiarodawcom składam serdeczne podziękowanie.

Prosząc uprzejmie Szanowną Redakcję o łaskawe umieszczenie mego listu w Swym poczytnym piśmie, łączę wyrazy wysokiego szacunku pozostając z poważaniem

(—) Tadeusz Tysza por. rez. Białystok, dnia 23.V.28 r.

252525252525

W „OGNIKU KOLEJOWYM” w Białymstoku przy Szosie Żółtkowskiej wyświetla się film ilustrujący

ŻYCIE I MEKĘ Jezusa Chrystusa Pana

wyświetlany będzie do dnia 29-go b. m. włącznie

Film ten cieszył się ogromnym powodzeniem w największych kinach Europy.

Dachówka Cementowa

Najlepszy wyrób

O. WERNERA

BIAŁYSTOK, Sobieskiego № 22.

WYCIENCZENIE-BLEDNICE

LECZY

HEMOGEN

przebieg choroby

KLAWE

ORYGINALNY TYLKO Z FIRMA

KLAWE

Ogłoszenie.

Urząd Skarbowy Pod. i Opłat Skarbowych w Bielsku Podl. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 4.VI r. b. o godz. 11 rano w Nuru (st. kol) gm. Radziwiłłowska, pow. Bielskiego odbędzie się licytacja na sprzedaż materiałów drzewnych należących do firmy Wertheim i S-ka mianowicie: 8 wagonów desek debowych i innych 235 m³ materiałów tartych. Ogólna suma szacunkowa 17.250 zł. Wszelkich informacji zainteresowanych udzieli Urząd Skarbowy w Bielsku Podlaskim. 741

Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność choroby skórne, weneryczne i mocznikowe

Leczenie i prześwietlanie promieniem Rentgena i lampą kwarcową.

Prześwietlanie za pomocą aparatu „Diatermij”

Przyjmuje od godziny 5 do 11 od 4 do 6 w Białymstoku, ul. Lipowa, 17 tel. 6-66

Ogłoszenia drobne

Poważne naukowemu pisarstwu przed stawiciele na miasto Białystok. Proszę, gwarantujemy dobry ubocny zarobek, nie pochłaniający dużo czasu. Wymagane rzetelne stosunki w świecie handlowym i przemysłowym oraz referencje. Zgłoszenia: Warszawa 21 „Przemyśl” 759

Reklama Rozwija Przemysł

„APOLLO” Początek przedstaw. 6⁴⁵, 8³⁰, 10²⁰ Ceny miejsc od 1²⁵

MONUMENTALNE ARCYDZIEŁO ILUSTRUJĄCE

Przekleństwo Wojny

Błogosławieństwo Pokoju

Richard Barthelmess

w najlepszej kreacji, w arcyfilmie w 15 akt. pod tyt.

Miłość i Krew

(Największa parada świata)

Wybitne arcydzieło filmowe przewyższające rozmachem i realizmem słynny swego czasu film „Wielka Parada”.

Upraszamy o przybywanie na początek przedstawień.

Bilety ulgowe i Passe-partout ważne do godz. 8.30.